

Życie to gra na czas

(refren)

**Życie to gra na czas. Czy jesteś gotów grać?
Nie oczekując czy los sam ci coś da?
Wszystko jedno, z której strony będzie pędził wiatr.
Odczujesz to wtedy, kiedy zaczniesz się kończyć twój czas?**

Rok 1943 trzeci, czas wojny.
Pytam swojego ojca, pytam i mamy.
Głód, oczekiwanie okres zimy,
Obawa, że ktoś nas słodził,
Drzwi włamane – widzę lampkę nocną,
Oni nas zdradzili, ale nie wiem, kto.
Wszystkich szybko – uliczkami pędzą
Dlaczego i dokąd nie mogę pojąć.

Że tyłu czekało na brzegu ulicy
By patrzeć jak my giniemy.
Pędzą aż na dworzec. Zmarła mi krew.
Skaczemy do wagonów gdzie nie ma siedzeń.

Po dniach i wielu tygodniach wreszcie przybywamy.
Obóz jest w lesie – jesteśmy więźniami.
Nie ma nadziei – droga do śmierci
Miejsce ubóstwa - okropnej biedy.
Trwam w samotności, i niewiedzy
Otoczona morzem beznadziei.
Chciałbym wyjść – pozwólcie mi!
Bo kto to wie, kto zrozumie?
Jedynym wyjściem tylko jest śmierć?

**Życie to gra na czas. Czy jesteś gotów grać?
Nie oczekując czy los sam ci coś da?
Wszystko jedno, z której strony będzie pędził wiatr.
Odczujesz to wtedy, kiedy zaczniesz się kończyć twój czas?**

Jest 2007 rok, świat idzie dalej.
Co pozostało? Naszym mniemaniem
Masowe groby, ruiny porośnięte trawą
Jak to zapomnieć, jest właśnie sprawą
Byliśmy tam my,
Bo właśnie tego nie chcielibyśmy.
Z jakże mieszanymi uczuciami zwiedzaliśmy te miejsca
Z ciekawości, nienawiści i braku zrozumienia
Groźba, smutek, nienawiść się w nas rozprzestrzeniła
Dlaczego, jak? Z kim o tym mam mówić?
Są jeszcze ludzie, którzy opowiedzą o bólu swym

Słucham ich i właśnie nadszedł czas
Dla podjęcia sensownego działania.
By sprawy w dobro przekształcić
Jesteśmy gotowi tego się nauczyć.
Mamy idee, które nie za długo
Zapewnią naszą przyszłość.

**Życie to gra na czas. Czy jesteś gotów grać?
Nie oczekując czy los sam ci coś da?
Wszystko jedno, z której strony będzie pędził wiatr.
Odczujesz to wtedy, kiedy zaczniesz się kończyć twój czas?**

Jesteśmy odpowiedzialni, przyszłość w naszych rękach
Wszyscy idą do środka, nikogo nie ma na poboczach.
Każdy swym marzeniem lepszego świata
Z respektem, tolerancją swoje życie splata.
Spoglądamy naprzód, ale nigdy wstecz.
Chcemy pokoju, bo to jest nasz cel.
Który osiągniemy wszyscy razem.

Zmuszeni do pracy traktowani jak śmieć
Jeśli się nie poruszają, odrzucani precz.
Zabijani, do masowych grobów porzucani.
Korpus zamiera pozostaje ich duch.

*I dlatego nie chcemy więcej cierpień!
I dlatego jest czas by pokazać!
Że nie chcemy więcej murów i kolczastych drutów!*

Żadnych ludzi bez radości i bez marzeń.

*A miast tego przyjaźń, tolerancja, wolność!
Zamiast nienawiści, dyskryminacji i nierówności!*

Żadnych ludzi bez jedzenia i okrycia
Żadnych prześladowań z racji innych poglądów

*Niewinnych ludzi prześladowała SS
Pozbawieni współczucia i respektu.
Dlatego dziś im mówimy – Koniec!
Pogardy, nigdy więcej faszyzmu!*

**Życie to gra na czas. Czy jesteś gotów grać?
Nie oczekując czy los sam ci coś da?
Wszystko jedno, z której strony będzie pędził wiatr.
Odczujesz to wtedy, kiedy zaczniesz się kończyć twój czas?**

Widziałem ten pomnik i myślałem o nim.
O tym jak dawniej wybuchła wojna.
Nie można zapomnieć, jak to było dawniej
O wszystkim, co stało się w tym czasie
Tak to było i to właśnie jest faktem.
Nie chcemy żadnych przeproszeń od tych w mundurach.
Tego nie zapomina się.
Więcej integracji zamiast polityki prawicowej!

**Życie to gra na czas. Czy jesteś gotów grać?
Nie oczekując czy los sam ci coś da?
Wszystko jedno, z której strony będzie pędził wiatr.
Odczujesz to wtedy, kiedy zacznie się kończyć twój czas?**

Józef Kuźba